ZE STAREGO ALBUMU

Wycieczka z ks. Fr. Olkiem do Krakowa i Oświęcimia, lipiec 1950 r.

Ślub Stanisława Grzesika i Kazimiery Słabik, 6.08.1950 r.

Abp St. Nowak podczas wizytacji Parafii

Zbyszek Mesjasz (zginął od bomby 23.06.1944 r.)

Wesele Aleksandry Mesjasz i Stefana Smolarza, lipiec 1951 r.

Powrót z kościoła

Więcej zdjęć: www.makowiska.pl

Czerkiesy. Klepanie kosy

Wśród dzieci ks. J. Zaborski i W. Meyerowa, lata 20-ste XX w.

„Stanikówna Marysia, pamiątka szkolna 1929 r.”

Przed domem parafialnym

OPIEKUN

Kwartalnik parafii pw. Św. Józefa Oblubieńca NMP w Makowiskach *NUMER 3 (31) wrzesień 2022*

Drodzy Czytelnicy,

z przyjemnością oddaję do Waszych rąk kolejny, trzeci w tym roku, numer parafialnego biuletynu, który przedstawia najciekawsze wydarzenia minionego okresu oraz jest zapowiedzią tego, co czeka nas tej jesieni. W nowej odsłonie naszego pisma sięgamy także do głębszej historii związanej z życiem naszej lokalnej społeczności przybliżając tym razem okoliczności budowy kościoła parafialnego w Makowiskach. Życzę wszystkim ciekawej lektury.

Ks. Andrzej Chrzanowski
Proboszcz

Święty Bartłomieju,
ukrzyżowany, odarty ze skóry i ścięty
Orędуj za nami

Pompeo Batoni, *Męczeństwo św. Bartłomieja , 1749 r.*

PRZED NAMI...

WRZESIEŃ

25.09 – poświęcenie książeczek do nabożeństwa dla dzieci pierwszokomunijnych (godz. 9.00);
29.09 – święto Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała

PAŹDZIERNIK

7.10 – NMP Różańcowej; pierwszy piątek miesiąca
9.10 – Dzień Papieski; poświęcenie różańców dla dzieci pierwszokomunijnych (godz. 9.00)
18.10 – święto św. Łukasza, ewangelisty
21.10 – koronka do Bożego Miłosierdzia
22.10 – wspomnienie św. Jana Pawła II
28.10 – święto św. Ap. Szymona i Judy Tadeusza
30.10 – przejście na czas zimowy

LISTOPAD

1.11 – uroczystość Wszystkich Świętych.
2.11 – wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych
2-9.11– Msze św. oktawalne za zmarłych z wypominkami
4.11 – pierwszy piątek miesiąca
11.11 – Narodowe Święto Niepodległości Msza św. za Ojczyznę (godz. 10.00),
18.11 – Koronka do Bożego Miłosierdzia
20.11 – Uroczystość Chrystusa Króla. Dzień Ubogich
20.11 – Andrzejkowe spotkanie w Klubie Seniora
26.11 – Zabawa Andrzejkowa dla dzieci
27.11 – I Niedziela Adwentu

GRUDZIEŃ

2.12 – pierwszy piątek miesiąca
2-4.12– Rekolekcje adwentowe
4.12 – poświęcenie medalików dla dzieci pierwszokomunijnych (godz. 9.00)
4.12 – Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie
8.12– Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP
13.12 – Dzień modlitw za ofiary stanu wojennego
16.12 – Koronka do Bożego Miłosierdzia
24.12 – Msza św. na powitanie żłóbka (godz. 9.00)

POMÓDL SIĘ ZA SWOJEGO BISKUPA

Zbliżająca się rocznica urodzin oraz dzień imienin to okazje do modlitwy za Pasterza naszej Archidiecezji abp Wacława Depo.

Ksiądz Arcybiskup Wacław urodził się 27 września 1953 r. Jego patron, św. Wacław, męczennik wspominany jest w liturgii 28 września.

Bp Wacław Depo został mianowany przez Benedykta XVI arcybiskupem metropolitą częstochowskim dnia 29.12.2011 r. Uroczysty ingres do bazyliki katedralnej pw. Świętej Rodziny w Częstochowie odbył się 2.02.2012 r.

Panie Jezu Chryste, Pasterzu Twego Kościoła, wspieraj swoim błogosławieństwem naszego Biskupa Wacława. Spraw, aby był prawdziwym ojcem rodziny diecezjalnej i przykładem apostolskiej gorliwości. Udziel mu ducha mądrości dla owocnego głoszenia Twego słowa i kierowania diecezją. Który z Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków. Amen.

„NA ŚWIĘTEGO BARTŁOMIEJA OTWIERA SIĘ SIEW I KNIEJA”
z cyklu SYLWETKI ŚWIĘTYCH

św. Bartłomiej niosący własną skórę, Katedra, Mediolan

Kościół katolicki czci św. Bartłomieja Apostoła jako szczególnego patrona grzeszników, który najbardziej cierpiał spośród wszystkich męczenników, dlatego znalazł u Boga wyjątkową łaskę. W średniowieczu powstało wiele kościołów pod jego wezwaniem - wśród nich kościół w Makowiskach. Wielu badaczy Biblii utożsamia go z Natanaelem. Inne informacje dotyczące świętego Bartłomieja mają charakter legendarny. Zachowane apokryfy: Ewangelia Bartłomieja, Apokalipsa Bartłomieja oraz Męka Bartłomieja Apostoła podają, że głosił on ewangelię w Armenii, gdzie nawrócił Pompiliusza, brata króla Astiagesa. Na rozkaz władcy został aresztowany w mieście Albanopolis. Miał być okrutnie torturowany: rozpięty na krzyżu głową w dół, żywcem obdarty ze skóry, a na koniec ścięty. Jak podają opracowania hagiograficzne, jest patronem garbarzy, introligatorów, rzeźników, szewców, krawców, tynkarzy i pszczelarzy. Jego atrybutami są: księga, zwój, nóż, topór, włócznia. W sztuce chrześcijańskiej jest przedstawiany jako niosący własną skórę lub z nożem i ściągniętą skórą.

WYOBRAŻENIE ŚW. BARTŁOMIEJA W KULTURZE LUDOWEJ INNYCH NARODÓW

Katolicy czczą św. Bartłomieja 24 sierpnia, natomiast w tradycji prawosławnej są mu poświęcone dni: 22 kwietnia, 11 czerwca, 30 czerwca oraz 25 sierpnia. W Słowenii i w Czechach w tym dniu wyrabiano olej, którego część przeznaczano na cele lecznicze, co ma związek z legendą, wg której chrześcijanie leczyli olejem rany świętego. Słoweńcy uważali dzień Bartłomieja za czas dojrzewania orzechów i winogron. W dniu tym wywieszali na dworze zimową odzież na cześć świętego, z którego zdarto skórę. Macedończycy wtedy pościli i nie wykonywali wielu prac, np. kobiety nie prały, aby nie mieć zawrotów głowy, zaś Serbowie nie wchodzili na drzewa, gdyż wierzyli, że kto naruszy ten zakaz, złamie sobie szyję. Bułgarzy uważali Bartłomieja za brata św. Germana oraz pierwszego pomocnika św. Eliasza. Czcili go jako obrońcę przed grzmotami i błyskawicami. Dzień św. Bartłomieja – 11 czerwca obchodzili w celu ochrony przed gradem. Obowiązywał wtedy zakaz pracy w domu i w polu. Macedońscy Bułgarzy nie wprzęgali bydła i nie orali nim, aby trzoda była zdrowa. Panowało przekonanie, że ci, którzy nie obchodzą dnia św. Bartłomieja, latem będą cierpieli z powodu gradu, a zimą – zawiei. W tym dniu wcześnie wstawano, żeby zobaczyć wschód słońca, co miało zapewnić zdrowie i wesołość przez cały rok. W krajach niemieckojęzycznych, niektórych stronach, odbywało się święto plonów. Mówiono, że jeżeli na Bartłomieja owies nie jest jeszcze ze-

Ołtarz z wizerunkiem św. Bartłomieja, Stara Pinakoteka, Monachium

brany z pola, święty go zegnie. W tym dniu nie wolno było pracować. Wierzono, że tego, kto wtedy orze, może spotkać nieszczęśliwy wypadek. Kowale w dniu św. Bartłomieja kilka razy uderzali w puste kowadło. Bartłomiej miał chłodzić masłem swoje udręczone ciało, dlatego wierzono, że niesolone masło ma moc leczniczą tylko w dniu tego świętego – 24 sierpnia. Tę datę uważano za początek jesieni i czas odlotu bocianów. Panowało przekonanie, że jaka pogoda jest w dniu św. Bartłomieja, taka będzie przez całą jesień.

DZIEŃ ŚWIĘTEGO BARTŁOMIEJA W POLSKIEJ TRADYCJI LUDOWEJ

Św. Bartłomiej był postacią niezwykle popularną na polskiej wsi. Świadczą o tym dziesiątki przysłów, w których ten święty jest wspominany. Są wśród nich takie, które nawiązują do sposobu, w jaki święty oddał życie: „Nie darmo najwięcej po wsiach Bartków, bo co chłop, mówimy: Bartek ze wsi, bo ich ze skóry łupią"; a jeśli ktoś oskubywał skórę z chleba, mówiono: „Nie rób Bartka z chleba". Chleb też jest święty. W wielu domach gospodynie wyrabiały w tym dniu masło. Specjalną porcję odkładały na później, jako uświęcony męczeństwem św. Bartłomieja lek na okaleczenia, rany i różne choroby skóry. Dzień św. Bartłomieja (24 sierpnia) odgrywał znaczącą rolę w kalendarzu ludowym, o czym świadczy inna nazwa sierpnia – *bartłomiejski*. Był to końcowy termin żniw, co utrwaliły liczne przysłowia kalendarzowe, np.: *Święty Bartłomiej żniwa przytłumi; Na święty Bartłomiej czajka uciecze i już chłop zboża nie usiecze; Po świętym Bartłomieju pełno golizny w polach. Od świętego Bartłomieja lepsza w stodole nadzieja; Na świętego Bartłomieja żytka na bezrok nadzieja.* Najwięcej było przysłów przypominających, że to już koniec lata: „Bartłomiej zwiastuje, jaka jesień następuje i czy w przyszłym latku dożyjesz dostatku", „Na Bartłomieja apostoła bocian do drogi dzieci woła", „Święty Bartłomiej dorzuci drewek na płomień". Zaobserwowano, że od świętego Bartłomieja dzień jest coraz krótszy i wcześnie nadchodzi zmierzch, stąd przysłowie: *Święty Bartłomiej przyniesie świeczkę nad komin*. Po Bartłomieju nie jadano podwieczorków i nie dawano ich służbie. Mówiono: *Święty Bartłomiéj podwieczorek potłumi.*

Męczeństwo św. Bartłomieja

Siew zbóż ozimych na Bartłomieja nazywano siewem *bartłomiejskim*: „Ze świętym Bartłomiejem pierwsze ziarno siejem". Panowało także przekonanie, że siew w tym dniu zabezpiecza pola od gradu. W dniu świętego Bartłomieja rozpoczynały się polowania, co jest poświadczone w przysłowiach: *Na świętego Bartłomieja po raz pierwszy jęknie knieja; Na świętego Bartka lęka się zając chartka*. Z dniem św. Bartłomieja łączono pewne zachowania zwierząt i ptaków. Zaobserwowano, że jest to czas odlotu bocianów (na Pomorzu nazywanych z tego powodu *bartkami*), co zostało utrwalone w przysłowiach kalendarzowych: *Na Bartłomieja apostoła bocian do drogi dzieci woła; Od świantygo Bartłomieja uciekajo bocianie pokoleja*. Z zachowania bocianów przepowiadano, jaka będzie zima. Jeśli po Bartłomieju dużo bocianów jeszcze nie odleciało, miała być lekka zima i tani opał: *Kiedy bocian u nas trwa po Bartłomieju mnogi, tedy zima letka będzie i opał niedrogi*. Z dniem św. Bartłomieja są związane wierzenia dotyczące roślin i zwierząt. W tym dniu lub w jego wigilię nie usuwano zgniłych liści kapuścianych, ponieważ wierzono, że w ten sposób wypędza się z kapusty świętego, który główki robi. Uważano, że nie powinno się wtedy wchodzić w grządki kapusty, bo będzie wiele gąsienic. Od św. Bartłomieja spodziewano się nadejścia jesieni, coraz zimniejszego powietrza, dlatego mówiono: *Na święty Bartłomiej już z ręką na płomień; Z jaką pogodą Bartłomiej przybywa, taka i we wrześniu bywa; Bartłomiej zwiastuje, jaka jesień następuje; Jak się Bartek wydarzy, taką jesień uwarzy.* Wydaje się, że w polskiej tradycji ludowej silniej utrwaliły się praktyki i przepowiednie związane z dniem Bartłomieja niż sam obraz tego świętego. Może więc warto – jako że jest naszym Patronem – dołożyć więcej starań, by znać lepiej niż inni historię świętego, którego odarto ze skóry?

Na podst. materiałów zebranych przez dr Agatę Bielak, Instytut Slawistyki PAN

LEŚNE MOGIŁY W PATRZYKOWSKICH LASACH

Las od zawsze był niemym świadkiem historii. Także leśne ostępy Patrzykowa kryją w sobie wiele tragedii i ludzkich dramatów. Do dziś można tutaj natrafić na mogiły ofiar drugiej wojny światowej czy ofiar epidemii cholery, która zebrała swoje żniwo w XIX wieku. W ostatnim czasie przedmiotem wizji lokalnej z udziałem przedstawicieli łódzkiego IPN-u, stały się dwie mogiły z czasów drugiej wojny światowej, kryjące szczątki ofiar hitlerowskich zbrodniarzy. W jednej z nich - według notatki urzędowej sporządzonej przez komendanta MO w Pajęcznie po rozmowie z mieszkańcami Patrzykowa – zostali pochowani: Franciszka Bernaś lat 60, Stefan Bernaś lat 17, Jakub Tymes lat 30, Jadwiga Tymes lat 28 oraz ich dwoje lub troje dzieci w wieku 5-6 lat. Rodzina ta ukrywała się przed Niemcami w dole zamaskowanym gałęziami, ale niestety zostali zauważeni i zastrzeleni, a następnie podpaleni. Wydarzenie to miało miejsce na początku wojny w 1939 roku. W przypadku drugiej mogiły nie są znane żadne szczegóły, ale istnieją dwie wersje przekazywane przez mieszkańców. Pierwsza z nich mówi o pochowanym tutaj żołnierzu, a druga o kobiecie z dzieckiem. Jaki będzie dalszy los mogił? Czy uda się ustalić, kto tak naprawdę został w nich pogrzebany? Przede wszystkim zostaną one zbadane, czy rzeczywiście skrywają ludzkie szczątki, ponieważ często zdarzało się, że zaraz po wojnie ofiary były ekshumowane i przenoszone na cmentarz, ale niestety w tym przypadku nikt nie pamięta, aby miało miejsce takie wydarzenie. Jednym z głównych zadań IPN-u jest właśnie poszukiwanie, ekshumacja oraz przenoszenie szczątków ludzkich z takich mogił na cmentarze. Może dzięki rozpoczętym badaniom uda się nam uzyskać więcej informacji, by przywrócić tożsamość pomordowanym, poznać ich historię, odnaleźć żyjącą rodzinę. Te dwie mogiły w patrzykowskich lasach pozostają dla nas bardzo ważnymi miejscami, które już tak zrosły się z wsią, że stanowią o jej specyficznym kolorycie lokalnym. Mieszkańcy wciąż dbają o nie i pamięć tę przekazują kolejnym pokoleniom. Znajomość historii takich miejsc sprawi, że z większą świadomością będziemy podchodzić do godnego upamiętniania naszych przodków.

Ewelina Sołtysiak

NIEPRZERWANIE OD 33 LAT

Tradycja pielgrzymowania z Makowisk na Jasną Górę jest długa. Przed i po II wojnie światowej wychodziły z naszej parafii liczne kompanie, często prowadzone przez orkiestrę. W czasach komunistycznych nie każdego roku udawało się uzyskać zgodę na przemarsz, więc pielgrzymki były nieregularne, jednak od 1989 roku pątnicy wychodzą na Jasną Górę rokrocznie. W tegorocznej pielgrzymce wzięło udział ok. 100 osób, choć na ostatnim odcinku grupa powiększyła się prawie o 1/3. Uczestnicy wzięli udział w uroczystościach odpustowych ku czci NMP Częstochowskiej w dniu 26 sierpnia oraz w „parafialnej" drodze krzyżowej na Wałach Jasnogórskich, a 27 sierpnia udali się w drogę powrotną.

PATRONALNE ŚWIĘTO KOŚCIOŁA

24 sierpnia to uroczystość św. Bartłomieja Apostoła, patrona naszego kościoła. Dzień odpustu, który w tym dniu obchodzony jest już od kilku stuleci, zgromadził wielu Parafian. Wielu z nich skorzystało z łaski odpustu zupełnego. W uroczystej Sumie, której przewodniczył ks. Krzysztof Rak, proboszcz parafii św. Jadwigi Śląskiej w Częstochowie, wzięło udział liczne grono duchowieństwa i wiernych. Uroczystość zakończyła się procesją eucharystyczną wokół kościoła.

„BOŻE, Z TWOICH RĄK ŻYJEMY..."

Podniosła atmosfera, słoneczna pogoda i sznur wieńców dożynkowych zmierzający do kościoła - tak rozpoczynało się tegoroczne dziękczynienie za zbiory: dożynki gminno-parafialne. Na czele barwnego korowodu szli Starości. Tę zaszczytną funkcję pełnili przedstawiciele Makowisk: Martyna Posmyk i Tomasz Mesjasz. Mszy św. celebrowanej przez proboszczów parafii z terenu gminy przewodniczył miejscowy proboszcz, a Słowo Boże wygłosił ks. rodak Karol Garbiec z Genewy. Wśród przybyłych gości znaleźli się m.in.: Marcin Przydacz, Wiceminister Spraw Zagranicznych, Paweł Rychlik, Poseł RP, Iwona Koperska Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego. Część obrzędowa zakończyła się tradycyjnym dzieleniem się chlebem i miodem, następnie Starości zaprosili wszystkich do udziału w przygotowanych z tej okazji atrakcjach: pokazach, konkursach oraz do degustacji pysznych regionalnych potraw.

PIELGRZYMKA DO FRANCJI

Nasza podróż po Francji odbyła się w dniach 27.06 – 5.07.2022 r. i przebiegała szlakiem znanych sanktuariów, najpiękniejszych katedr, pałaców i zamków. Rozpoczęliśmy od **Paray-le-Monial**, miejsca kultu Najświętszego Serca Jezusowego, gdzie Jezus objawił się s. Małgorzacie Marii Alacoque. Tutaj uroczystym aktem zawierzyliśmy siebie, swoje rodziny i całą parafię Boskiemu Sercu Zbawiciela. W miasteczku **Nevers**, do którego udaliśmy się tego samego dnia, w kaplicy konwentu Saint-Gildard, pielgrzymi modlili się przy relikwiarzu z ciałem św. Bernadety Soubirous, nieulegającym rozkładowi, które stanowi jeden z najbardziej niezwykłych przebadanych przypadków medycznych. Po wjechaniu w dolinę rzeki Loary zatrzymaliśmy się w miasteczku **Amboise**, by zobaczyć jeden z najpiękniejszych i najważniejszych zamków w historii Francji, a następnie udaliśmy się do zamku Chambord, stanowiącego jedną z najefektowniejszych budowli w dolinie Loary. Na zakończenie dnia zawitaliśmy do Tours, miasta św. Marcina, aby w krypcie bazyliki Saint-Martin pomodlić się przy grobie „Ojca ubogich", będącym od stuleci celem pielgrzymek wiernych z całego świata.

Przed Opactwem Mont Saint-Michel

Wyjazd w stronę **Mont Saint-Michel** to zupełna zmiana krajobrazu. Jest to bowiem skalista wysepka na Oceanie Atlantyckim, połączona jedynie wąską groblą ze stałym lądem. Tutaj znajduje się monumentalne opactwo św. Michała Archanioła, tworzące z niewielkim miasteczkiem u jego podnóża niesamowity widok. Pobyt w miasteczku **Lisieux** przybliżył nam postać Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus. W bazylice pod jej wezwaniem spoczywają także doczesne szczątki świętych Zelii i Ludwika Martin, małżonków – rodziców św. Teresy. To jedno z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych we Francji.

Około 100 kilometrów od Paryża, wśród pól wyrosły nagle przed nami dwie olbrzymie wieże **katedry Notre-Dame de Chartres**, jednej z najstarszych i największych katedr Francji. Wizyta w niej jest spełnieniem marzeń miłośników sztuki i architektury Byliśmy zachwyceni niezliczoną ilością rzeźb, witraży oraz bogactwem i pięknem dekoracji.

Kolejną perłą francuskiej i europejskiej architektury, tym razem pałacowej, którą zobaczyliśmy z bliska był **Wersal** – majestatyczny barokowy kompleks pałacowo-ogrodowy na przedmieściach Paryża, którego pomieszczenia oczarowały nas przede wszystkim bogactwem dekoracji. Największe wrażenie zrobiła na nas Galeria Lustrzana - długa na 73 m zajmująca całą fasadę ogrodową, do której światło zachodzącego słońca wpada przez 17 okien i odbija się od 15 luster. To jeden z najsłynniejszych pałaców, jakie kiedykolwiek powstały na świecie.

Odkrywanie Paryża zaczęliśmy od lewego brzegu Sekwany zwiedzając **Dzielnicę Łacińską**. Na początek zatrzymaliśmy się na **Rue du Bac** – miejscu objawień

Katarzyny Laboure z 1830 r. – msza św. w **Kaplicy Cudownego Medalika**, gdzie znajdują się relikwie św. Ludwiki de Marillac, św. Katarzyny Laboure oraz serce św. Wincentego a Paulo. Następnie nawiedziliśmy przepiękną **kaplicę Domu Generalnego Księży Misjonarzy** z relikwiami św. Wincentego. Celem dalszego spaceru wzdłuż Sekwany była wyspa La Cité, historyczne centrum i kolebka Paryża. Po zwiedzeniu **kościoła świętego Sulpicjusza**, przeszliśmy pod budynki uniwersyteckie **Sorbony** i dalej do pięknych o każdej porze roku **Ogrodów Luksemburskich**, w których znajduje się również siedziba francuskiego Senatu. W kościele **Świętego Seweryna** z XV w. mogliśmy zobaczyć bliską naszemu sercu kopię obrazu MB Ostrobramskiej. Jednak prawdziwą perłą Paryża okazała się **Sainte Chapelle** (Święta Kaplica) wybudowaną na polecenie św. Ludwika IX, aby należycie przechowywać pozyskane w 1241 roku najcenniejsze relikwie chrześcijaństwa – koronę cierniową Jezusa, fragment krzyża oraz szereg innych przedmiotów związanych z Męką Pańską.

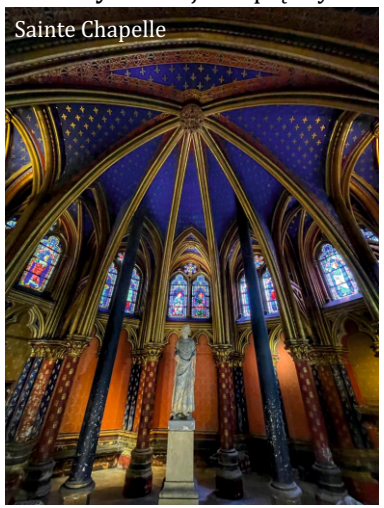
Sainte Chapelle

W niedzielny poranek opuściliśmy Paryż, aby udać się w dwa szczególne miejsca. Pierwsze z nich to **Reims** – stolica Szampanii. **Katedra Notre-Dame de Reims**, która była naszym celem to dla Francuzów kolebka chrześcijaństwa i miejsce koronacji prawie wszystkich królów francuskich - dla nas to przepiękny średniowieczny klejnot architektury. Drugim miejscem była podparyska **Bazylika Saint-Denis** (św. Dionizego, pierwszego biskupa Paryża, męczennika). To arcydzieło sztuki gotyckiej jest miejscem ostatniego spoczynku większości władców Francji. Spoczywa tu 43 królów i 32 królowe. „Spacer" wśród królewskich nagrobków, sarkofagów i rzeźb z epitafiami sprzyjał zadumie nad historią i przemijaniem.

Bazylika Sacré-Coeur

Ostatni dzień w Paryżu rozpoczęliśmy od wizyty w **dzielnicy Montmartre**. Na szczycie wzgórza wznosi się biała, lśniąca **Bazylika Sacré-Coeur**, sprzed której można objąć jednym spojrzeniem niemal cały Paryż. Było to dopełnienie wrażeń, jakich wcześniej dostarczył nam wjazd windą na **wieżę Eiffla**.

Wizyta w stolicy Francji nie byłaby jednak pełna bez odwiedzenia – dawnego pałacu królewskiego, a dziś najsłynniejszego muzeum świata. Tam zobaczyliśmy światowej sławy dzieła malarstwa i rzeźby. Wśród tysięcy eksponatów czekała na nas przede wszystkim tzw. „wielka trójka Luwru", czyli Mona Lisa namalowana przez Leonarda da Vinci, Wenus z Milo i Nike z Samotraki.

Ks. Andrzej Chrzanowski

OBRAZ ŚW. ANTONIEGO POWRÓCI DO OŁTARZA BOCZNEGO

Trwa renowacja ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej wpisanego do rejestru zabytków woj. łódzkiego. Ołtarz swego czasu uległ pożarowi (Wielka Sobota 1969 roku), wskutek czego zniszczeniu uległy bezpowrotnie m.in. dwa wiekowe obrazy: MB Częstochowskiej i św. Antoniego (na zasuwie). O ile kopia częstochowskiej Ikony powróciła do ołtarza (ufundował Jan Ranoszek †1973), to z jakiegoś powodu nie odtworzono już spalonej zasuwy z obrazem św. Antoniego. Obecne prace restauratorskie są okazją do tego, by przywrócić stan sprzed pożaru.

ODDAJ „ZNALEŹNE" ŚW. ANTONIEMU!

Każdy z nas wie, jaką moc ma Święty Antoni, gdy czegoś potrzebujemy lub szukamy. Jeśli jesteśmy przekonani o jego cudownej interwencji w polecanej Mu sprawie, to w ramach „znaleźnego" odwdzięczmy się składając dobrowolną ofiarę na nowy obraz z wizerunek Świętego odtworzonym na podstawie zachowanej dokumentacji zdjęciowej.

Ofiarę można wpłacić na konto parafii z dopiskiem „na obraz św. Antoniego"
BNP Paribas Nr konta 84 1750 0012 0000 0000 3758 6188

BAZYLIKA ŚW. ANTONIEGO W PADWIE,

RZEŹBY W MARMURZE PRZEDSTAWIAJĄCE WYBRANE CUDA ŚW. ANTONIEGO AUTORSTWA TULIO I ANTONIO LOMBARDICH

Antonio Lombardo, Cud z mówiącym Dzieciątkiem

Tulio Lombardo, Cud ze stopą

Cud z sercem skąpca, 1520-25, Basilica di Sant'Antonio, Padwa

Z DZIEJÓW BUDOWY NOWEGO KOŚCIOŁA W MAKOWISKACH

Na początku XIX w. wiekowy drewniany budynek kościoła pw. św. Bartłomieja w Makowiskach chylił się ku upadkowi. Każda kolejna wizytacja parafii podkreślała konieczność budowy nowej świątyni. Z pisma ówczesnego proboszcza, ks. Antoniego Romanowskiego, skierowanego do Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego dowiadujemy się, że w dniu 30 września 1835 r. odbyła się licytacja na wybudowanie nowej świątyni. „Entrepryzy wymurowania w ciągu dwóch lat podjął się Podgórski, Dzierżawca Klucza Makowisk za sumę anszlagową złotych polskich 28,786".

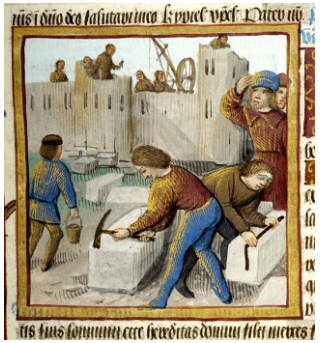

SPÓR O MIEJSCE POD NOWĄ ŚWIĄTYNIĘ

W grudniu 1836 roku podjęta została ostateczna decyzja co do lokalizacji nowego kościoła, „którego mieysce wskazane przez Dozór Kościelny entreprenerowi jako naystosowniejsze i naydogodniejsze tak dla parafian jako też miejscowego proboszcza było to samo, na którym stał stary kościół". Z dniem 5 stycznia 1837 r. wpłynęło do Konsystorza Piotrkowskiego zażalenie proboszcza na to, że „Wny Podgórski dla szczególnych swych widoków niekontent z tego przeznaczenia, obrał sobie samowolnie inne mieysce o kilkoro stay za wsią po lewej stronie od drogi do Pajęczna prowadzącej i tam już zwozi kamienie na fundamenta i materyały dla rozpoczęcia fabryki – gdy mieysce to jest wcale stosowne i dogodne z przyczyn następujących:

Imo - że trudny przystęp byłby do kościoła, bo droga idąca do Pajęczna, nad którą enterprener zamyśla kościół wystawić tak bywa w czasie zimy zasypana śniegiem, że zaspy równają się wysokości domów. Ręka ludzka nie jest w stanie usunąć tych zaspów, bo co całodzienna praca kilkunastu ludzi uprząta, to jedna chwilowa burza w momencie znowu zasypie. W takim razie ludzie dla niezagrzęźnięcia w śniegu wcale inną drogą około wsi jechać muszą. Factum to jest niezaprzeczone, bo w roku zeszłym ziściło się, a co w upłynionym roku stało się i w następnych latach stać się może. Niepodobna więc, aby ksiądz po takich zaspach śniegu miał się topić do kościoła albo żeby dzieci nowonarodzone do chrztu przywiezione miały być wystawione na niebezpieczeństwo utraty życia przez zagrożenie zagrzęźnięcia w śniegu.

2do Kościół w tym miejscu o kilkoro stay w polu ode wsi odległy nie byłby bezpiecznym od kradzieży. Trzeba by wszystkie sprzęty jakąkolwiek wartość

mające gdzie indziej chować, trzeba by codziennie ołtarz rozbierać i ubierać co jest rzeczą niepodobną.

3tio W wykonywaniu obowiązków parafialnych kapłan często w nocy udać się musi do kościoła po Sanctissimum do chorego albo dla ochrzczenia słabego dziecięcia. Zważywszy odległość miejsca nie byłby w stanie wypełnić swego obowiązku w ciemnej nocy podczas zawieruchów, deszczów i słot. Mógłby nawet mieć obawę, że mu drogę drapieżne zastąpi zwierzę".

Wskutek tej interwencji Konsystorz Foralny Piotrkowski pismem z dnia 24 stycznia 1837 r., podtrzymując argumenty przedstawicieli Kościoła wezwał entreprenera Podgórskiego do zaniechania rozpoczętych przygotowań.

WIZJA LOKALNA Z UDZIAŁEM BIEGŁYCH

Ponieważ obie strony obstawały przy swoich racjach, na miejsce sprowadzono biegłych. Poniżej fragment protokołu z oględzin miejsc pod budowę kościoła.

"W dniu 24 marca/5 kwietnia 1837 zjechał na grunt wsi Makowiska Adiunkt Dozoru Miast Obwodu Piotrkowskiego, gdzie zastawszy już Surogatora Konsystorza Piotrkowskiego delegowanego z strony władzy duchownej z nim wspólnie zawezwał znawców: Jana Szczerbińskiego mularza przysięgłego w mieście Działoszynie zamieszkałego, tudzież Szymona Kowalskiego także z professyi mularza przysięgłego w mieście Pajęcznie zamieszkałego, ażeby dali opinie swoją podług znajomości i sumienia swego, czy miejsce, na którym stary kościół we wsi Makowiska stoi jest zdatnem do zakładania fundamentów pod budowę nowego kościoła tamże wymurować się mayącego oraz aby obeyrzeli miejsce, gdzie Entreprener zwiózł i złożył materyały za wsią na wystawienie tamże kościoła. Na pierwsze miejsce, gdzie stoi kościół stary przybywszy, znawcy w czterech mieyscach otworzyli ziemię przez wykopanie dołów dla przekonania się o gruncie czyli jest trwałem na zakładanie fundamentów lub czyli nie ma źródlisk albo próchnicy. Po wykopaniu do dwóch łokci i pół ziemi znaleźli podstawę gruntu naytrwalszą żadney próchnicy niemającą ani żadnych źródlisk przebiegających. Osądzili przeto mieysce takowe za nayzdatniejsze do zakładania fundamentów pod budowę nowego kościoła. Po zaopiniowaniu tego mieyjsca delegowani udali się z znawcami na drugie mieysce, gdzie entreprener ma złożone materyały. Tam również znawcy otworzywszy ziemię i wykopawszy doły w kilku miejscach znaleźli, że grunt jest rzadki a na południe właśnie, gdzie drzwi wielkie kościoła bydź by miały znalazło się źródło, które w kilka godzin dół wykopany wodą napełniło.

ROZSTRZYGNIĘCIE

Chcąc zabezpieczyć trwałość kościoła w swych fundamentach i murach znawcy oświadczyli, że nie ma lepszego mieysca i dogodnieyszego jak to, gdzie stoi stary kościół, co sumiennie zeznali i w razie potrzeby zadeklarowali złożyć przysięgę. Kommisarze Delegowani uznali też, że szczupłe byłoby mieysce to po wystawieniu nowego kościoła, gdzie stoi stary na odbycie procesyi około kościoła, osobliwie około drogi ku plebanii i dworowi. W celu więc rozprzestrzenienia tego mieysca proboszcz mieyscowy A. Romanowski i Wny Podgórski, Dzierżawca ofiarowali się sami dobrowolnie parę łokci ziemi od swych ogrodów ustąpić i wcielić do gruntu kościelnego." Pismem do biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej z dnia 14/26 kwietnia 1837 r. Rząd Gubernialny Kaliski oświadczył, iż "(...) *zgadza się na to, ażeby Kościół Parafialny w Makowiskach na tem samem miejscu był wymurowany, na którym stary Kościół stoi, względem czego stosowne komu wypada wydał polecenia* (...)"

Ks. A. Chrzanowski

KILKA RAD, BY OWOCNIEJ PRZEŻYWAĆ MSZĘ ŚWIĘTĄ

1. PRZECZYTAJ W DOMU CZYTANIA MSZALNE

Zapewne zdarza ci się na Mszy, uświadomić sobie, że nie masz pojęcia o czym była ewangelia. Da się tego uniknąć. Wystarczy w domu przeczytać czytania na dany dzień. Na stronie www.makowiska.pl znajdź zakładkę „Słowo Boże na dziś".

2. PRZYJDŹ 10 MINUT WCZEŚNIEJ

Postaraj się być w kościele kilka minut przed Mszą. Usiądź/uklęknij w ławce, weź głęboki oddech, popatrz na ołtarz, na którym za chwilę będzie sprawowana Msza. Chwila wyciszenia i pozbierania myśli może być kluczowa dla przeżycia całości.

3. MIEJ INTENCJĘ

Zdecyduj, w jakiej intencji chcesz się dziś modlić i poproś o łaskę skupienia. Choćby słowami: „Proszę Cię, Panie Jezu, o łaskę skupienia: by myśli moje były przy Tobie, by oczy moje były zwrócone na ołtarz, a serce moje oddane tylko Tobie".

4. SIĄDŹ Z UWAGĄ

Kiedy skończą się obrzędy wstępne i usiądziemy, by słuchać Słowa Bożego, usiądź z uwagą. Wśród słów czytań, psalmu i Ewangelii jest z pewnością przynajmniej jedno słowo, zdanie, które jest szczególnie dla mnie. Nie chcę go przeoczyć.

5. UŻYWAJ GŁOSU

W czasie Mszy najważniejsze jest zaangażowane uczestnictwo. Świadome używanie głosu sprawia, że myśl chętniej podąża za słowami. A poza tym, „kto śpiewa, ten dwa razy się modli".

6. IDŹ DO KOMUNII

Jeśli jesteśmy na uroczystym przyjęciu, to zazwyczaj tylko z jednego powodu nie bierzemy nic do ust – kiedy jesteśmy chorzy. Może to dobra analogia? Tym bardziej, że na tę chorobę jest skuteczne lekarstwo.

7. ZNAJDŹ „SWÓJ" MOMENT

Spróbuj znaleźć taki moment liturgii mszalnej, który szczególnie przemawia do twojej wrażliwości. Niech to będzie ta chwila, w której całym sercem powiesz obecnemu w Eucharystii Chrystusowi: „Jestem. Ja też jestem przy Tobie!".

NABOŻEŃSTWO RÓŻAŃCOWE Z „MATKĄ WIELU IMION"

Przed nami październik – miesiąc modlitwy różańcowej. Codziennie przed wieczorną mszą św. będziemy wspólnie odmawiać różaniec. Podczas tegorocznych nabożeństw dzieci poznają różne tytuły – imiona Matki Bożej. Pomoże im w tym kalendarz różańcowy, który będą wypełniały obrazkami z różnymi wezwaniami odnoszonymi do Maryi.

JEDYNY TAKI RÓŻANIEC

W maju bieżącego roku, z okazji 102 urodzin św. Jana Pawła II, nasza parafia otrzymała wyjątkowy dar – różaniec papieski. Jego ofiarodawcą, a zarazem wykonawcą jest parafianin z Podmurowańca. Na uwagę zasługuje fakt, że jest to różaniec pokaźnych rozmiarów (ok. 10 m długości i 13 kg) i że został profesjonalnie wykonany w drewnie z użyciem takich materiałów jak: żywica epoksydowa, papier zdjęciowy oraz metal. Jak podkreśla autor, „pierwotnym zamysłem było wykonanie pracy w drewnie z użyciem żywicy epoksydowej i przeznaczeniem dla parafii na ręce ks. proboszcza". Po analizie różnych projektów, wykonawca postanowił umieścić na paciorkach różańca podobizny papieży poczynając od papieża Franciszka. Z 266 dotychczas urzędujących, na różańcu znalazło się 236 następców św. Piotra (4 wizerunki na jednym paciorku x 59 szt.). Na odwrocie krzyża widnieją wizerunki proboszczów, od obecnego – ks. Andrzeja Chrzanowskiego do ks. Józefa Zaborskiego (1919-1931), pierwszego proboszcza parafii Makowiska w powstałej wtedy Diecezji Częstochowskiej. Różaniec, nad którym prace trwały niespełna rok, został wykonany z niezwykłą precyzją w najdrobniejszych szczegółach. To świadczy o fachowości twórcy, jego wrażliwości, a przede wszystkim niezwykłym talencie otrzymanym od Boga. Gest przekazania parafii tak unikatowego daru zasługuje na słowa uznania. Z pewnością już niebawem, podczas nabożeństw październikowych, papieski różaniec będzie towarzyszył modlitwie różańcowej najmłodszych parafian, pobudzając ich dziecięcą wyobraźnię i chęć poznawania historii zapisanej na różańcowych paciorkach.

Agnieszka Mesjasz

MUNDUR ZAMIAST SUTANNY
Z DZIENNICZKA POBOROWEGO (odc. 3)

ODWIEDZINY KSIĘDZA BISKUPA

W środku stoi kleryk Jerzy Popiełuszko

W niedzielę 2 stycznia 1974 r. miał nas odwiedzić ksiądz biskup Józef Drzazga - ordynariusz z Olsztyna, ale w jednostce wywęszono ten przyjazd, dlatego w niedzielę od rana został ogłoszony stan epidemii grypy w Bartoszycach. Ma się rozumieć, że i przepustki, które zwykle otrzymywaliśmy w soboty i w niedzielę "poszły w las". Ks. Biskup przyjechał, ale nie spotkał się z nikim. Postanowił jednak nie rezygnować ze spotkania z klerykami. Wykorzystał okazję, kiedy mieliśmy spotkanie z kapelanami - 31 marca i nie mówiąc nic nikomu przyjechał starą Warszawą. Bardzo zdziwiło nas, gdy zobaczyliśmy tę jego „dryndę", bo inaczej tego nie można nazwać, ale on wyjaśnił nam powód przyjazdu tym samochodem – bał się, aby nie sprowadzić znowu grypy do Bartoszyc. Wygłosił nam konferencję.

Klerycy-fot-MICHAL-KULAKOWSKI_REPORTER East-News

Powód nieudzielenia: niezdyscyplinowanie, brak zaangażowania, buntownik, czytanie swoich książeczek… itp.

WOJSKO JEDZIE NA WYCIECZKĘ

W dniach od 16 do 19 czerwca 1974 mieliśmy wycieczkę wojskowymi samochodami do Białowieży. Zawsze w czasie takich wyjazdów staraliśmy się gdzieś uczestniczyć we mszy świętej. Trudne to było, bo

CZYN PARTYJNY

7 kwietnia odbył się czyn partyjny, na który chciano i nas zabrać, ale zgodna decyzja wszystkich kleryków „na nie" przeważyła. Kolejna z niedziel, 21 kwietnia, była tak zwaną „zieloną niedzielą", czyli czynem społecznym. I tu znów nikt z kleryków na to nie przystał. Chcieliśmy ten czyn odrobić w inny dzień, lecz dowództwo się na to nie zgodziło. W tych dniach złożyłem raport o urlop, który mi się należał, ale dostałem odpowiedź negatywną.

zwykle mieliśmy tylko godzinę lub dwie wolnego czasu na spożycie obiadu i w tym właśnie czasie staraliśmy się „zmieścić" mszę świętą. Pierwszą Eucharystię odprawił nam już 16 czerwca ksiądz w Ostrołęce. Najtrudniej było zorganizować mszę w niedzielę bo nasi przełożeni wojskowi bardzo pilnowali; łatwiej już było w inne dni tygodnia, gdyż oni myśleli że msze odprawiane są tylko w niedzielę. 17 czerwca, w poniedziałek, znaleźliśmy się w Białymstoku. "Pech" chciał że samochody zatrzymały się na parkingu między Prokatedrą a pałacem Biskupim, gdzie rezydował biskup Henryk Gulbinowicz. Zauważono nas z okna, a ksiądz Biskup od razu telefonicznie zarezerwował dla nas obiad w restauracji. Zostaliśmy też zaproszeni przez niego na następny dzień, ale z tym już było gorzej, bo nasi przełożeni dowiedzieli się o tym i w celu spożycia śniadania wysłali nas w drugi koniec miasta. Gdy zatrzymaliśmy się na jednym z parkingów podszedł milicjant i kazał odjechać z tego miejsca. Po godzinnej jeździe dowództwo zdecydowało się zajechać na ten sam parking co poprzedniego dnia, ale zabroniono nam jakichkolwiek kontaktów z ks. Biskupem. Byliśmy zaopatrzeni w prowiant potrzebny na śniadanie, więc poszliśmy pomodlić się do Prokatedry, w której właśnie ksiądz biskup odprawiał nabożeństwo za zmarłego poprzednika. Gdy nas zauważył zakończył kazanie i kontynuował dalej mszę świętą, a przed Komunią powiedział przez mikrofon: Niech księża podejdą do ołtarza, to udzielę wam Komunii świętej. Ruszyliśmy do przodu; w kościele było pełno ludzi. Zrobiło się zamieszanie, bo każdy po raz pierwszy widział grupę około 50 żołnierzy idących do Komunii świętej. Po przyjęciu Najświętszego Sakramentu ksiądz biskup zaczął kontynuować przerwane kazanie i tu wyjaśnił zebranym kim jesteśmy. Zachęcał nas do pozostania do końca, ale musieliśmy wracać, ponieważ mijał nasz półgodzinny czas na śniadanie. Trasa wycieczki prowadziła dalej z Białegostoku do Białowieży. Do Bartoszyc powróciliśmy 19 czerwca.

Dawne koszary JW 2188 w Bartoszycach

Kleryk Stanisław Ładocha

DOŻYNKI 2022 W OBIEKTYWIE

PARAFIALNY KLUB SENIORA ZAPRASZA

17.10.2022 r. – wspólny wyjazd do Filharmonii Częstochowskiej na koncert Narodowego Baletu Ukrainy VIRSKI, który za pomocą wspaniałych choreografii ludowych tańców, w niepowtarzalny i niezwykły sposób przedstawi historię i piękno Ukrainy, łącząc folklor z akrobatyką i tańcem klasycznym.

Spotkanie Andrzejkowe 2019

20.11.2022 r. – pełen atrakcji i niespodzianek taneczny „Wieczór Andrzejkowy" przy muzyce na żywo. Spotkanie tradycyjnie odbędzie się w domu parafialnym ARKA.

STATYSTYKI PARAFIALNE

Przez Sakrament Chrztu Świętego do wspólnoty Kościoła zostali przyjęci:

Nikodem (2.07.2022)
Martyna (24.07.2022)
Cyprian (14.08.2022)
Adam Piotr (15.08.2022)
Julia Agnieszka (15.08.2022)
Filip (10.09.2022)
Stanisław Adam (18.09.2022)
Oliwia Eliza (25.09.2022)

Sakramentalny związek małżeński zawarli:

Kacper i Katarzyna (9.07.2022)
Dawid i Klaudyna (23.07.2022)
Norbert i Justyna (23.07.2022)
Bartosz i Marta (23.07.2022)
Artur i Paulina (13.08.2022)
Michał i Wiktoria (13.08.2022)
Marcin i Kinga (20.08.2022)
Adam i Karolina (20.08.2022)
Piotr i Katarzyna (27.08.2022)
Roman i Klaudia (27.08.2022)

Po wieczną nagrodę do Domu Ojca odeszli:

Ireneusz Szmigiel, ur. 1951 (†20.06.2022)
Zygmunt Więcławik, ur. 1960 (†21.06.2022)
Marianna Sojda, ur. 1932 (†26.06.2022)
Henryk Góra, ur. 1946 (†2.07.2022)
Kazimierz Wawrzak, ur. 1942 (†8.07.2022)
Czesława Franczak, ur. 1942 (†25.07.2022)
Bogdan Mruszczyk, ur. 1944 (†01.08.2022)
Stanisław Marchewka, ur. 1943 (†3.08.2022)
Józef Mruszczyk, ur. 1934 (†25.08.2022)
Helena Garbacz, ur. 1928 (†3.09.2022)
Elżbieta Sobera, ur. 1946 (†6.09.2022)
Emilia Świderska, ur. 1930 (†11.09.2022)

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

PIELGRZYMKA DO POLSKIEJ JEROZOLIMY

Replika Grobu Pańskiego

Aby stanąć przed Grobem Pańskim wcale nie trzeba jechać do Ziemi Świętej, wystarczy wybrać się do małopolskiego Miechowa. Do tego właśnie miejsca, 26 lipca br. udała się grupa 75 parafian, by zobaczyć najstarszą w Europie kopię Grobu Bożego. Na miejscu powitał nas Komandor Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie, mającego swą siedzibę właśnie Miechowie, który towarzyszył naszej grupie przez cały czas pobytu w Bazylice. Rozpoczęliśmy od Eucharystii. Niezwykłą historię miejsca będącego od wieków celem wielu pielgrzymek przybliżyli nam przewodnicy z pobliskiego Muzeum Ziemi Miechowskiej. Ta niesamowita podróż w czasie zakończyła się modlitwą przy miechowskim grobie Pańskim - jednym z tych miejsc w Polsce, które po prostu trzeba choć raz odwiedzić.

W drugiej części dnia udaliśmy się do Ojcowa i Pieskowej Skały, gdzie czekały na nas największe atrakcje Ojcowskiego Parku Narodowego. Poznaliśmy ciekawe i burzliwe dzieje zamku królewskiego w Pieskowej Skale, genezę powstania oraz legendy związane z pobliską Maczugą Herkulesa. Udaliśmy się następnie malowniczą doliną w stronę charakterystycznej, skalnej Bramy Krakowskiej, gdzie po drodze podziwialiśmy wiele interesujących wzniesień, urwisk, jaskiń i zespołów skalnych (Igłę Deotymy, Skały Koronne, Królewskie, Kawalerskie, Panieńskie i inne) oraz Źródełko Miłości. Aż siedem uczestniczek obchodziło w tym dniu swoje imieniny – były więc cukierki, gromkie śpiewy i serwowana przez solenizantki kawa!

Bazylika Grobu Bożego w Miechowie

Z Maczugą Herkulesa w tle

Zamek w Pieskowej Skale